

# Fotografia fajerwerków

## krótki poradnik

K. Pełka



Każdego roku możemy być świadkami kolorowych wybuchów powstających na niebie. Podczas obchodów sylwestra czy większych imprez (niektóre koncerty, akcje charytatywne). W tym krótkim poradniku napiszę jak w prosty sposób uwiecznić dane zjawiska przy pomocy aparatu.

### Sprzęt

Najważniejsze aby posiadać aparat, narzędzie którym uwiecznimy chwile naszego życia. Do tego typu fotografii najlepszy będzie posiadający tryb „B” (bulb), ostatecznie tryb manualny. Jeżeli oprócz samych wybuchów chcemy pokazać na zdjęciu większy obszar przyda się obiektyw szerokokątny, czasem jednak potrzebny może okazać się teleobiektyw, jeżeli znajdziemy się daleko od celu.

Równie istotnym narzędziem jest statyw. Powinien on być stabilny z głowicą pozwalającą na robienie pionowych kadrów, założyć trzeba że może stać w śniegu, wiać wiatr, a każde ruszenie zestawem psuje efekt końcowy, można zabrać wtedy trochę dodatkowego obciążenia np. torba z resztą sprzętu zawieszona pod statywem zwiększy jego stabilność, przydatne mogą być też worki z piaskiem, czy cokolwiek, co zwiększy wagę. Dodatkowo radziłbym zabrać wężyk spustowy, jeżeli nie



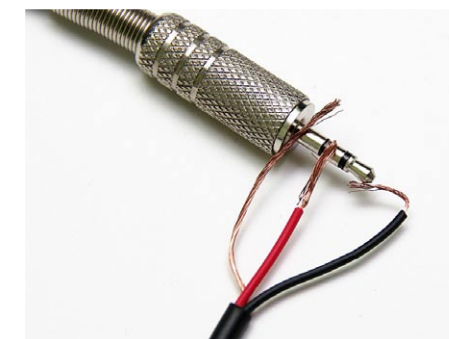
posiadamy takiego nic straconego, możemy go w prosty sposób samodzielnie wykonać choć przy stabilnym statywie poradzimy sobie trzymając wciśnięty spust migawki nie będzie to jednak zbyt wygodnie. Warto mieć zapas baterii.

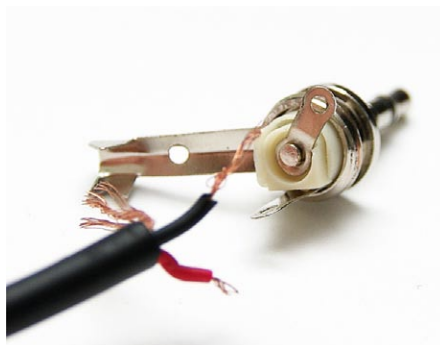
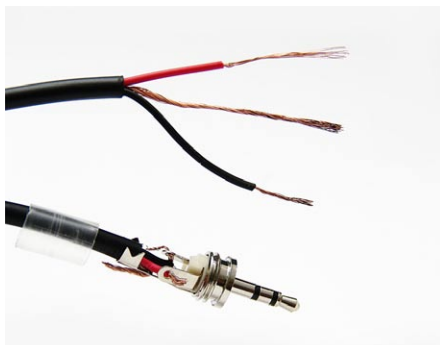
Prosty wężyk spustowy (do aparatów wyposażonych w wtyk dla wężyka żeński microjack)

Osoby które chcą wykonać samodzielnie wężyk, wystarczy że zaopatrzą się w kilka

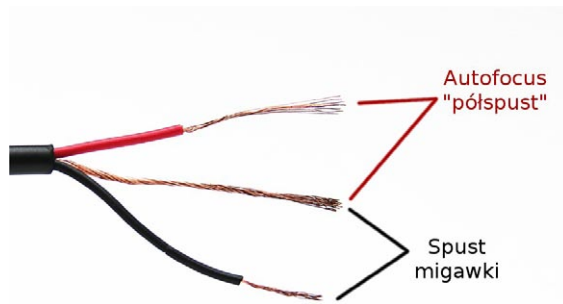
*ISO 250, f/8,0, 2 sek., 16mm*

rzeczy dostępnych w sklepie z takimi materiałami. Potrzebne nam będzie przewód (najlepiej trzy żyłowy, choć z dwu- sobie poradzimy), wtyczka microjack (męska) i przełączniki (pełną funkcjonalność zapewnią dwa monostabile i jeden bistabilny). Zdjęcia jak podłączyć widać na załączonych zdjęciach. Znajdziemy także opis, w tym przypadku połączenie przewodu czerwonego z przewodem bez osobnej izolacji zaowocuje „pół-spustem”





aparat zmierzy światło, ustawi ostrość itd. Połączenie czarnego z przewodem bez osobnej izolacji da nam naciśnięcie spustu, aparat zrobi zdjęcie. Jeżeli w trybie B zakręcimy (złączymy) ze sobą czarny z „bez” to migawka będzie otwarta do czasu rozłączenia (przydatne przy bardzo długich ekspozycjach). Po przygotowaniu tak kabelka mamy najprostszy wężyk spustowy. Osoby które posiadają kabel dwu żyłowy



mogą zrezygnować z przedstawionego tutaj „czerwonego” przewodu. Będą mogły tylko wykonać zdjęcie, bez wcześniejszego np. autofocusa.

*Użycie przełączników opiszę w przyszłym artykule mówiącym bardziej o tym zagadnieniu.*

## Przygotowania

Jeżeli już mamy sprzęt, trzeba się przygotować do robienia zdjęć. Naładować akumulatory (jeżeli mamy fotografować w zimę jeden zestaw można nosić wewnątrz kurki / ubrania. Istnieje też metoda domowa by spróbować zrobić zasilanie na kabelku, baterię trzymać w ciepłe przy sobie, a tylko przewód na zewnątrz, wymaga to jednak trochę umiejętności. Najlepiej zrobić rekonesans i dowiedzieć się, skąd będą fajerwerki wystrzelwane by najlepiej się ustawić. To



samo tyczy się pokazów „zabaw” z ogniem, najlepiej znać miejsce i strefę dla widowni. Jeżeli będzie padał śnieg możemy aparat owinać zwykłą reklamówką. Zabezpieczyć nam go to przed zbytnim przemoczeniem.

## Fotografowanie

Będąc już na miejscu najlepiej wcześniej rozłożyć statyw, ustawić na nim aparat i dokonać wstępnych ustawień. Jeżeli najpierw odbędzie się pokaz tańca z ogniem, to w ustawieniach warto wziąć pod uwagę oświetlenie całego kadru, nie tylko sztukmistrza. Przysłoną sterujemy głębią, aby postacie nam z niej nie pouciekały, dobre iso by odpowiednio naświetlić, czas zależnie od oczekiwanego efektu. Wykonujemy kilka próbnych kadrów



i poprawek, jesteśmy gotowi.

Taka sama sytuacja tyczy fajerwerków. Osobiście używałem czasu B, naciskając spust w momencie startu a kończąc po wybuchu. Uwieczniał w ten sposób całą drogę przebytą

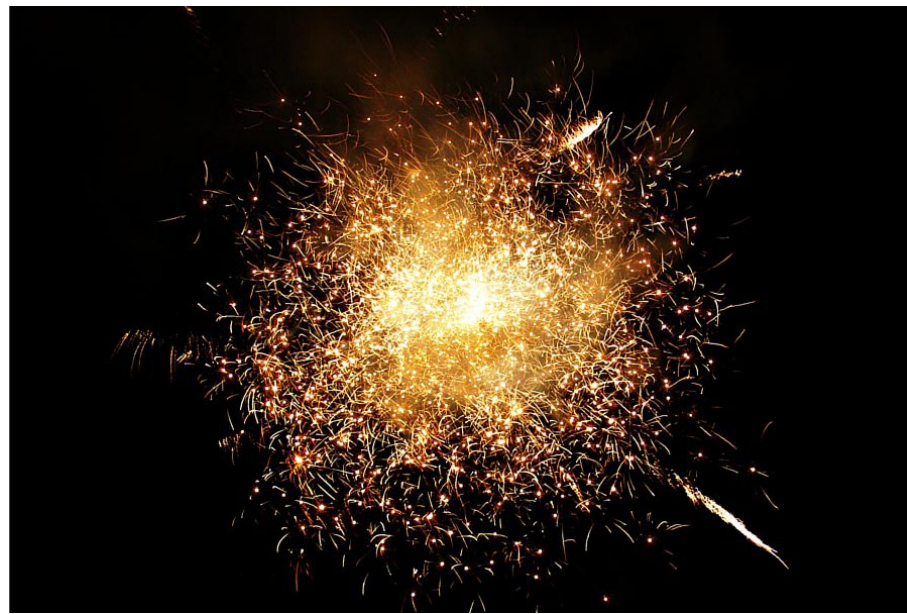
## Obróbka

Taka jak przy innych zdjęciach, podstawowa korekcja naświetlenia, kadrowanie itd. Przy zdjęciach fireshow przydatne może okazać się podwójne wyostrenie. Po zmniejszeniu duplikuje warstwę i jedną (górną) wyostrzam z większym promieniem, a potem z mniejszym (by światła były wyraźne), dolną tylko by delikatnie wzmocnić. Następnie do górnej dodaję maskę z kopii warstwy w odcieniach szarości. Przy niektórych kadrach uzyska się w ten sposób ładne wzmocnienie światła, bez dużej ingerencji w cienie.

Udanych kadrów - *Kacper Pełka*



*iso 500, f/8.0, 6 sek., 16mm*  
*iso 200, f/9.0, 5 sek., 16mm*



*iso 250, f/8.0, 1 sek., 16mm*  
*iso 400, f/9.0, 14 sek., 16mm*

